

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 IX 1967 r. w Czarnym Lesie
Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Słedczy, Asesor¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multen
z udziałem Protokolanta /-
w obecności stron /-
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania
przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań
(art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz
o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na
zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Paweł Blockus
Wiek 43 lat
Imiona rodziców Paweł i Weronika z d. Koss
Miejsce zamieszkania Czarny Las gr. Pączewo z siedz. w Skórczu
Zajęcie rolnik
Karalność nie karany
Stosunek do stron obcy

Przed II Wojną Światową zamieszkiwałem wraz z rodzicami w Rywałdzie
e, pracowałem w miejscowym majątku ziemskim. Rywałd jest odległy
od Lasów Szpegawskich w prostej linii około 2 km. Poczynając od
miesiąca września 1939 r. z lasów tych słyszał było strzały seryjne
i pojedyncze. Najczęściej w godzinach wieczornych. Często gdy
jeździłem koniami w pobliżu lasów, widziałem samochody z ludźmi eskor-
towanymi przez SS-menów w czarnych mundurach. Z samochodów tych
słyszał było płecz i jęki ludzi. Lasy Szpegawskie były zawsze obs-
tawione przez SS-menów. Widziałem wśród SS-menów obstawiających
las, leśniczych z majątku Szpegawsk, Grube, Hann, a i Witts.
Wszyscy oni byli w czarnych mundurach SS. Wiosną 1940 roku widzia-
łem stojącego w lesie z psem SS-mana Sieverta aptekarza ze Stero-
gerdu. Stał on opodal "Waldhausu". Na pasie miał karabin. W Rywałdzie
zamieszkiwali między innymi dwaj Niemcy Wazner i Samrau. Imion ich
nie znałem. Wazner był członkiem SS a Samrau SA. Widywałem ich często
jak z karabinami jeździli do Lasów Szpegawskich. Brali oni prawd-
podobnie udział w egzekucjach. Ja zamieszkiwałem w zabudowaniach

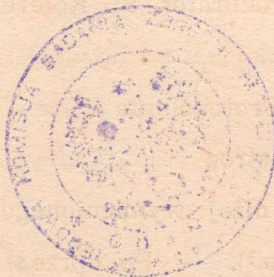
1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie
odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

Kłosa które w 1939 r. zajął Wazner. Chciał on, żebym zwolnił się z majątku i pracował u niego. Mówił przy tym do mnie. "Nie mam czasu zajmować się gospodarstwem bo chodzę na polowania na cztery i dwie nogi". Zrozumiałem to jego powiedzenie, że bierze on udział w egzekucjach. Późną jesienią 1939 roku, widziałem jak Wiechert syn właściciela młyna w Sterogardzie i Sievert jechali samochodem osobowym przez Rywałd w kierunku Klonówki. Po jakimś czasie wrócili z powrotem i widziałem, że z nimi w samochodzie byli dwaj księża Jan Szpliter z Klonówki i Baumgart pochodzący ze Sterogardu. Baumgart był prawdopodobnie u Szplitera w Klonówce i razem z nim został zabrany. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał

mm



przesłał

CVH